

VIII KONGRES EUCHARYSTYCZNY

VIII Narodowy Kongres Eucharystyczny w Brasílii, trwający cztery dni, zakończył już swe uroczyste sesje z udziałem 174 biskupów, kilkuset księży i Słóstr zakonnych, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy pielgrzymów. Wszystkie uroczystości odbywały się na wielkim przed nową katedrą placu. Wielki ołtarz z trybunami i otoczeniem wykonano według planu budowniczego Brasílii, inż. Oscara Niemeyera. Setki ławek sprowadzono ze stadionu "Mineirão" z Belo Horizonte. Wokół placu Kongresu znajdowało się 50 zaimprovizowanych kuchni, przygotowujących kawę i obiady dla uczestników Kongresu.

Liczba zarejestrowanych pielgrzymów spoza stolicy Kraju wynosiła prawie 31 tys., z tego najwięcej przybyło z São Paulo, z Minas Gerais, Rio Grande do Sul i Guanabary. Nie było żadnych trudności z rozmieszczeniem pielgrzymów na noclegi, dzięki cennej współpracy tamtejszego Touring Clubu. W pobliżu placu Kongresu znajdowały się cztery punkty sanitarne dla opatrzenia astabliwych pielgrzymów.

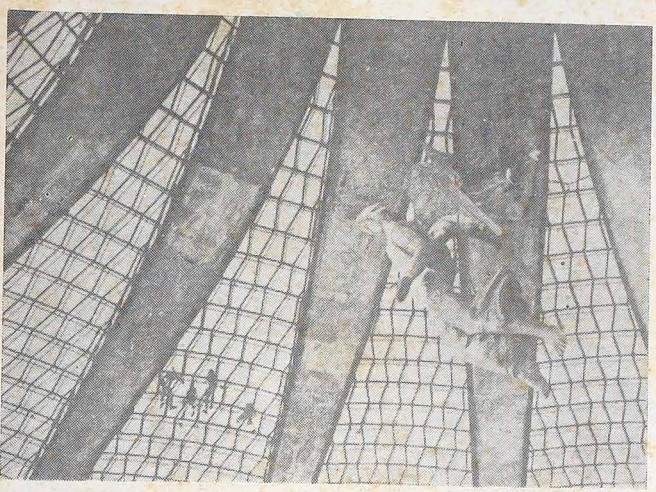
Uroczystości kongresowe rozpoczęły się Mszą w odprawianą w Porto Seguro (Bahia), gdzie w 500 r. odbyła się pierwsza Msza św. na terenie Brazylii w obecności jej odkrywcy — Cabrala wszystkich uczestników wyprawy. Stamtąd przelazono helikopterem Hostię konsekrowaną na plac Kongresu, gdzie przyjęto ją uroczyste w o-

bszości kardynała Salles, arcybiskupa tamtejszego i równocześnie Legata papieskiego, Prezidenta państwa oraz innych władz cywilnych, wojskowych i kościelnych.

W swej mowie inauguracyjnej Kongresowi, kardynał Salles przeczytał orędzie Papieża z błogosławieństwem, podkreślił, że dzięki Kongresowi — stolica państwa staje się jeszcze jednym centrum zjednoczenia całego narodu brazylijskiego wokół Chrystusa oraz ogniskiem, z którego przenikają będą zasady sprawiedliwości, humanitarności, pokoju i prawdziwego postępu duchownego i materialnego. "Niech Chrystus — Hista i M. B. Aparecida — Patronka Kraju, powiedzą Legatowi papieskiemu, błogosławiając całej Brazylii, dając jej obfitość żywności na polu materialnym i duchowym — teraz i w wieczność".

Wszyscy pielgrzymi mieli okazję zwiedzić wystawę książek religijnych w sumie 2.500 tomów, wydanych przez 50 księgarni brazylijskich i portugalskich, jak również podziwiać wielkie afisze o tematach katechetycznych. Nie brakło także na wystawie obiektów sztuki sakralnej i rządzkich dokumentów o wielkiej wartości historycznej.

Kongres Eucharystyczny w Brasílii, oprócz wielkich osiągnięć na polu religijnym, odniósł jeszcze jeden wielki sukces: zbliżenie Kościoła do państwa.



DEKLARACJA BISKUPÓW

Pod generalnej sesji Konferencji Biskupów Brazylijskich odbytej tuż przed samym Kongresem Eucharystycznym, uchwalono rezolucję potępiającą wszelkie formy tortury odnośnie więźniów politycznych, o której Krajowi wiadomości w prasie zagranicznej. Biskupi podkreślają, że nie należy do kompetencji Kościoła dochodzić do jakichkolwiek źródeł pochodzących z władzy politycznej, które są na tyle silne, że nie mają potrzeby uciekać się do takich form przesławiania. W tym wypadku chodzi o rzecze o przesławianie ze strony władz lokalnych (stanowych). Jest więc obowiązkiem rządu sprawdzić względnie ukroczyć nadzycia podkopując dobre imię Brazylii w świecie.

W ostatnim dniu Kongresu Eucharystycznego w stolicy Kraju legat papieski D. Eugenio Salles, w obecności p. Prezydenta i wszystkich biskupów, dokonał konsekracji tamtejszej katedry. Uroczystość ta była nadawana przez TV na całą Brazylię.

IZRAEL A ARABOWIE

Częste naloty lotnicze oraz wzajemne najeżdżanie obszarów nadgranicznych cechują walki między Izraelem a państwami arabskimi zwłaszcza Egipcie. Dotychczas Żydzi mieli zdecydowaną przewagę w powietrzu dzięki szybszym myśliwcom i bardziej doświadczonym lotnikom. Również niespodzianie a udane ataki wojsk izraelskich na skupiska terrorystów arabskich czy to w Libanie, czy w Syrii przyczyniły się bardzo do sukcesów Izraela, dając mu wyższość nad nieprzyjacielem.

Jednakże przewaga ta może powoli zniknąć, ponieważ Związek Radziecki coraz więcej rozbudowuje w Egipcie bazy dla pocisków ziemia — powietrze Sam-2 i Sam-3. Dotąd są czynne 24 takie wyrzutnie, ale Egipcj czyni starania, by je zwiększyć o 40 lub 50 nowych wyrzutni. Wyrzutnie te ustawione wzdłuż kanału Sueskiego a w dodatku broniące przez trzy lub cztery nowe eskadry "Mig-21" mogą uniemożliwić rały lotnicze myśliwcom izraelskim.

Rosja dała już do zrozumienia, iż w razie potrzeby myśliwce "Mig" pilotowane będą przez Rosjan. W tym wypadku walki izraelskie posiada od 80 do 100 naddźwiękowych samolotów bojowych. Zażarte walki powietrzne nad samym Egipcie, względnie nad obszarami zajętymi przez Izraela, zmusić mogą oddziały jego do wycofania się z punktów zbyt blisko wysuniętych naprzód.

Rząd Izraela zdając sobie sprawę z takich możliwości, zabiega pilnie w USA o nabycie od 25 do 50 myśliwców "F-4" oraz o 100 odrzutowych myśliwców — bombowych typu "Skyhawk". Stany Zjednoczone boją się jednak zwiększyć lotnictwo Izraela, by nie prowokowały ZSRR do tego samego kroku na korzyść Egiptu. Takie rozmowy zmusza USA do rozważli i oczekiwania na dalszy rozwój wypadków.

Po spotkaniu: NRF-NRD

Dwa razy odbyły się już rozmowy między przedstawicielami Niemiec Federalnych i Niemieckiej Republiki Ludowej. Pierwsze rozmowy odbyły w Erfurcie nastajają optymistyczne obie strony o możliwościach porozumienia. Ostatnie jednak spotkanie, tym razem w Kassel, przekreśliło praktycznie wszelkie nadzieje związane z jakimkolwiek praktycznym zbliżeniem się obydwu państw.

Przedstawiciel NRF — Willi Stoph, wykorzystując obecność korespondentów zagranicznych, wygłosił gwałtowną i napastliwą mowę przeciw NRF, podobną do tej jaką miał kiedyś Chrushczow na sesji ONZ. Ze swej strony — Willy Brandt przypomniał obecnym, że jego rząd w swych rozmowach z NRD musi się liczyć z opinią USA, Anglii, Francji mających swe oddziały w Berlinie zachodnim w wyniku traktatu pokojowego po II wojnie.

Brandt oświadczył także, że głównym celem polityki NRF jest osiągnięcie współpracy z NRD w sektorach transportu, komunikacji, w wymianie kulturalnej, naukowej i technologicznej, nie mówiąc już o współpracy na polu ekonomicznym i handlowym. Praktycznie biorąc, Niemcy Federalne spodziewali się, że obydwu państwa wybiorą swych stałych reprezentantów mających pełną władzę do rozstrzygnięcia wszelkich zagadnień które mogłyby zbliżyć NRF do NRD.

Jabklem niezgodny w rozmowach Brandta ze Stophem jest wymaganie tego ostatniego, by NRF uznał oficjalnie istnienie NRF jako odrębnego państwa. Brandt natomiast uważa, że takie postawienie sprawy uniemożliwiłoby w przyszłości zjednoczenie dwóch Niemiec w jedno państwo. Z powyższego wynika, że trudno wierzyć w porozumienie NRF z NRD.

NAJWIĘKSIY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 3 CZERWCA — (junho) — 1970 — Nr 3169 — (22/70)

V KALEJDOSKOPIE

Waszyngton — Prezydent on przedstawił państwom o-Ameryki propozycję podpisania umowy międzynarodowej ośmiu limitacji granicy wód wód rtorialnych, które kończyłyby na głębokości 200 metrów i alone były by od wybrzeży inojuj więcej 80 km.

Nowy Jork — Uczeni z uniwersytetu z Chicgo sfotografowali po raz pierwszy w historii n, posługując się mikroskopi elektronicznymi o sile 35 wolt. W niedalekiej przyszłości będzie można sfotografować inne ważne molekuly organie.

Rio — Minister Planowania — João Paulo dos Reis Veoświadczył, że Brazylija ma zapewnioną inwestycję zaliczną w sumie 800 mln. do w pochodząca od 4 najwięcej międzynarodowych agencji finansowych. Brazylija poniała wielki postęp w konstrukcji samochodów, w myśle chemicznym, w eksploatacji minerałów itp.

Porto Alegre — Ponad 150 osób wzięło udział w pielce do Sanktuarium gauskiego "Caravaggio" w seowości Farroupilha, założone 80 lat temu. 100 księży iadało wiernych w pielce przypadającej rokrocznie 24 maja.

Satngton — Oddziały ameńskie wycofały się z Kamdnie 30 czerwca, ale ponam tam oddziały Połudn. namu. Dotąd Amerykanie III około 50 tys. żołnierzy w chę w Indochinach.

Lima — Straszne trzęsienie ziemi nawiedziło północne obszary Peru. Około 5 tys. osób miało ponieść śmierć, a strat materialnych nie da się opisać.

Moskwa — Związek Sowietki wysłał w przestworza pojazd kosmiczny "Sojusz-9", mający na pokładzie dwóch astronautów: Andriana Nikołajewa i Vitaly Sebastianowa.

Bonn — Biolog niemiecki Karl Rausberger wynalazł witaminę leczącą raka skóry. Trzej lekarze japońscy odkryli antybiotyk-blokiemina dający dobre rezultaty w wypadkach raka uest, pług oraz szyi. Odkrycia te wprowadzone zostaną oficjalnie do medycyny po 5 latach doświadczeń.

Rzym — Kierownictwo Patu Atlantyckiego (NATO) posiada cenne informacje o zdemaskowaniu w ZSRR podziemnego ruchu walczącego o reformę demokrację w Rosji. 37 liderów tego ruchu skazanych zostało na przynusowe prace w obozach karnych, a główny przywódca — oficer skazany został na śmierć. Stało się to kilka miesięcy wstecz.

Buenos Aires — Gen. Aramburu, były prezydent Argentyny rządzący po upadku Perona, porwany został przez grupę terrorystów, którzy chcą go zaślaci, o "zdradę stanu" czyli za jego represje wobec peronistów.

Manaus — Stan Amazonas otrzymał wkrótce 5 radiostacji, które transmitować będą codziennie programy wychowawcze i kulturalne, niosące tamtejszej ludności oświatę i postęp.

Nowy Jork — Brazylijski minister Skarbu — Delirim Neto, podczas swego konferencji z 500 finansistami USA, otrzymał od nich tytuł "najwybitniejszego człowieka" 1970 roku w handlu zagranicznym.

Brasília — W ub. czwartek p. Prezydent przyjął w pałacu Alvorada 5 kardynałów brazylijskich. Podczas tego spotkania omawiano stosunki Kościoła wobec państwa. Obecni byli kardynałowie: D. Jaime de Barros Camara, D. Agnelo Rossi, D. Vicente Scherer, D. Eugénio Salles i D. Carlos Carmelo.

Brasília — Federalny Serwis cenzury wystawił listę 136 przeglądów, które mogą być czytane jedynie przez dorosłych. Przeglądy te mają być sprzedawane w specjalnych kopertach, by nie drażnić ciekawości małodzieci.

Praga — Z Wiednia donoszą, że w Pradze krąży po kryjomu ulotka pt. "Apel do intelektualistów" z następującą treścią: "Nie myśl, a jeśli myślisz — to nie mów; jeśli mówisz — to nie pisz; jeśli piszesz — nie podpisuj się; a jeśli się podpisiesz — bądź gotów odwołać co napisałeś".

Tel-Awiv — Brazylijski minister Spraw. Wew. Costa Cavalcanti podpisał podczas swej wizyty w Izraelu — umowę na temat izraelskiej pomocy technicznej, celem nawadniania obszarów w Rio Grande do Norte. Doświadczenia z nawadnianiem tego stanu mogą posłużyć za wzór dla innych regionów Brazylii.

Partia komunistyczna we Francji ma wiele kłopotu z wybitnym swoim członkiem Garaudy, który pragnie więcej wolności w systemie komunistycznym. Nawet w Rosji najwybitniejsi komuniści doszli do przekonania, że bez demokracji nie da się poprawić ekonomii w kraju i mieli odwagę wyśosać list do władzy komunistycznej. Tym więcej komuniści na zachodzie powinni wreszcie zrozumieć, że człowiek nie znoś łańcucha, że chce pracować na stopie wolnej, a nie jak niewolnik. Kiedy ruch wolności powstał w Czechosłowacji pod nazwą "Wiosna w Pradze", partie komunistyczne na zachodzie opowiedziały się za tym ruchem liberalistycznym, potępiając okupację rosyjską w Czechosłowacji. Partia francuska wysłała do Pragi delegację ze swoim szefem Waldeckem Rochet, aby zobowiązać, jak wygłada ta liberalizacja i przeprowadzić wywiad z Dubczekiem. Obecnie, kiedy nowy reżym chce usunąć Dubczeka z partii i zwać na niego winę, ta sama partia francuska

dostarczyła reżymowi czeskiemu dowodów do potępienia Dubczeka posyłając, odpis rozmów z nim. Roger Garaudy nie mógł znieść takiej podłości i napętował to ohydne postępowanie. Co się stało? Tak to zwykłe była u komunistów, kiedy ktoś zaczyna myśleć indywidualnie i nie chce przyjąć zarządzenia partii. Kierownictwo partii francuskiej uznało go za zdradcę i wyrzuciło z partii. I aby się bronić, ogłosił tylko część kopii rozmów z Dubczekiem aby naiwnych przekonać, że partia nie ma winy i że Garaudy nieślusnie oskarżył zarząd partii. Wychodzi więc szwydo z worka. Partia francuska krytykowała postępowanie Rosji, ale w rzeczywistości kierownicy partii byli więcej po stronie Rosji niż po stronie Pragi. Ławno się domyśleć, że tak bywa z wszystkimi partiami komunistycznymi. Liczą na pomoc finansową Rosji i to było dla nich ważniejsze niż demokracja Czechosłowacji. Niektórzy sądzą, że wyrzucenie Garaudy spowoduje bunt wśród młodych członków partii.

Podłość Partii komunistycznej we Francji

ZABURZENIA W KRAŻENIU KRWI

(Z OPOWIADAŃ LEKARZA)

Miliony ludzi cierpi obecnie, nawet w młodym wieku, na zaburzenia w krążeniu krwi. Zaburzenia w krążeniu można podzielić na miejscowe, występujące tylko w pewnych częściach organizmu, oraz na ogólne, dotycząca całego ustroju. Bardzo częstym zjawiskiem są zaburzenia w krążeniu krwi w nogach. Doległości te sprawiają nie tylko ból, mogą też doprowadzić do utraty zdolności do pracy, w wypadku zapalenia żyły.

Do moich stałych pacjentek należy pani L., 44-letnia, dosyć tegę żona piekarka. Od wielu lat cierpiała na żylaki i wynikające stąd rozszerzenia żyły. Tym razem

przyszła w towarzystwie swego męża. Pan L., 48-letni mężczyzna o szerokiej ramionach, mocnej budowie, poprosił mnie o dokładne zbadanie jego nog.

— Początkowo, panie doktorze — powiedział pacjent, — miałem tylko nieprzyjemne uczucie sztywności w łydkach. Potem jednak, kiedy stałem dłuższy czas przy dzieży z ciastem, zacząłem odczuwać palące bóle w nogach. Niekiedy miewałem wieczorem nogi opuchnięte, cięższe mi, w pewnych miejscach miały zabarwienie sińcowe.

MAŁO RUCHU

Badanie wykazało, że dolegliwości w nogach, na które cierpi pan L., są wynikiem rozszerzenia żył i zahałmowania krwi w mięśniach.

— Bardzo dobrze, panie L. — zwróciłem się do mego pacjenta, — że zgłosił się pan już teraz. Stan pana nog wskazuje, że w głębi gołeni mogą już istnieć żyłaki. W każdym razie istnieją zahałmowania w dopływie krwi. Może to doprowadzić nie tylko do żyłaków, ale także do owrodzenia gołeni.

Pan L. spojrział na mnie zaskoczony. — Ale muszę przecież wykonywać dalej swój zawód — powiedział. — Co można zrobić, doktorze?

— Stan pana nie jest jeszcze tak groźny — postarałem się uspokoić mego pacjenta. — Podczas wykonywania swej pracy stoi pan zbyt wiele na nogach. Wykonuje pan za mało ruchów ciała,

które wpływają na odciążenie krwi. Prowadził to do niebezpiecznego zahamowania dopływu krwi. Musi więc pan postarać się o lepszą cyrkulację krwi w swoim ciele.

Może to pan osiągnąć przez regularne spacerowanie, gimnastykę w godzinach porannych, w której główną rolę odgrywają zgnięcia kolan, i inne podobne ćwiczenia. Musi pan też robić częściej niż dotychczas przerwy w pracy i w tym czasie kłaść nogi wysoko, by krew mogła odpłynąć. Uważaj się na spocynkie nocny winien pan umieszczać nogi wyżej, niż twardej poduszce.

„PROSZE OGRANICZYĆ SZPOCZYCIE SOLI”

— Czy to już wszystko, panie doktorze? — zapytał pan L., który odzyskał już swą zwykłą pogodę ducha.

— Jeszcze parę wskazówek: niech pan nosi zawsze buty, które dają dobre oparcie, ewentualnie korzystając ze specjalnych wkładek. Niech pan unika też ciasnego, niewygodnego ubrania. Specjalną uwagę w odżywianiu się należy zwrócić na ograniczenie soli. Jeść należy chude mięso, ciemny chleb, tłuszcz roślinny i masło, ale również dużo owoców, jarzyn, sałatek. Musi pan unikać słodkich potraw mącznych i w ogóle słodczy. Należy dbać o codzienne wypróżnienie, aby ochronić się przed otyłością. I niech pan będzie ostrożny z alkoholem, przede wszystkim z paleniem...

Następnie odwróciłem się do pani L. i powiedziałem:

— To wszystko, co zalecelem panie mężowi, dotyczy również pani w związku z rozszerzeniem żył, na które pan cierpi. Musi pani tylko zachowywać więcej ostrożności podczas ćwiczeń gimnastycznych ze względu na zapalenie żył, które miała pani niedawno.

Moje dolegliwości — powiedziała pani L. — znacznie się zmniejszyły dzięki noszeniu pończoch gumowych, które mi pan w swoim czasie zapisał. Wyglądają też znacznie lepiej niż bandaże gumowe...

NOWY LEK

Polecałem też obu moim pacjentom stosowanie nowego leku, z którego korzystać można jedynie z polecenia lekarza. Jest to środek do wcierania w miejsca bolące, preparowany bez użycia tłuszczu, nie plami więc ubrania. Stosowany jest przy uczuciu ciężaru w nogach, przy żyłakach, zahamowaniu dopływu krwi i zapaleniu żył.

W skład tego nowego środka wchodzi obok olejów eterycznych również substancja z dzikiego kasztana.

Codziennie stosowanie rano i wieczorem tego preparatu, zaleconego przez lekarza, nieuczulała w gimnastykę, ograniczenie soli w pożywieniu — wszystko to już w krótkim czasie przyniosło pozytywne wyniki w leczeniu żyłaków i innych zaburzeń w krążeniu krwi.

„Nik”

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

AUMENTE SUA COLHEITA COM ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL

Boutin

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida Pês. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przejciaciele w POLSCE POMOĆ

przez **PACZKI PEKAO** tak zw. „DO WYBORU” oraz **PACZKI SPECYFIKOWANE** wg. katalogu. PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świętymi owocami, siodłkami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włóknienice, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegel, koka, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacji i katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

DZIEŁA Z MOZAIKI

Rawenna, dziś prowincjonalne miasto o 120 tysięcy mieszkańców, ma przeszłość niezwykłą. Tu, a nie w upadającym Rzymie mieściła się od 402 roku stolica zachodniego cesarstwa; tu rezydował potem król Ostrogotów Teodoryk, a później namiestnicy bizantyjscy. Świadectwem dawnej świetności są wspaniałe zabytki; tym cenniejsze, że pochodzą z czasów kiedy w całej zachodniej Europie sztuka znajdowała się w upadku.

Z czasem podupadła i Rawenna, gdy zamulenie wybrzeży i Kanału odsunęło miasto od Adriatyku.

Szczególność stawy mając mozaiki z kościołów Rawenny. Ta technika artystyczna znana była już dwa tysiące lat przed naszą erą na Wschodzie. Rozwinęli ją Grecy i Rzymianie; któż nie zna reproduktowanej we wszystkich podręcznikach historii starożytnej bitwy Aleksandra Wielkiego z Dariuszem z pompejańskiej mozaiki. Ale dopiero u schyłku starożytności, w chrześcijańskich świątyniach mozaika osiągnęła swój rozkwit. Dawnie używano głównie kolorowych kamieni, teraz wspaniałe efekty zaczęła dawać mozaika z kosteczek barwionego i złoconego szkła. Artysci schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza wyczarowali istne cuda odporne na działanie czasu.

Najstarsze kościoły Rzymu i Rawenny zachowały mozaiki z czasów najdawniejszych (IV - IX wiek). Konstantynopol, Wenecja dostarczają przykładów z wieków późniejszych (X - XII). Na Sycylii spotkać można XII-wieczne budowle, w których na osnowie normañskiej architektury zdobą ściany i sklepienia mozaiką powstałe pod wpływem sztuki bizantyjskiej i arabskiej.

OD KIEDY INDIANIE ZNAJĄ KONIE?

Pierwsze konie jakie ujrzeli Indianie Ameryki Północnej pochodziły od koni hiszpańskich zdobywców Meksyku (1519-21). Natomiast potomstwa ośmiu koni pozostawionych na Florydzie przez wyprawę de Sota e Coronada — rozprzeszerzono się w dzikich stadach aż po jezioro Winnipeg. Początkowo zwierzęta te uważano za święte. Pierwsi zakole używający koni dla swoich codziennych potrzeb Indianie ze szczepu „Czarnych Stóp” (rok 1600).

STO LAT — TO NIEWIELE

Ustalenie, jak długo żyją drzewa, nie jest prostą i namiętną sprawą. Po prostu człowiek żyje znacznie krócej, a więc zachowanie ciągłości obserwacji jest trudne. Uczenni zdobili jednak usta-

lić, że najdłuższy wiek jarzębiny wynosi 80 lat. Wiek topoli (osiki) może wynosić 150 lat, jabłoni 200, gruszy 300, wiśni 400, klonu 600, jodły 800, świerku 1000 lat. Oczywiście bierze się tu pod uwagę nieczym nie zakłócony rozwój drzew, nie uwzględnia się natomiast przyczyn mogących stanowiąc o zagładzie drzewa.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

PIERWSZY PALACZ

Pierwszym Europejczykiem, który pojawił się z cygarem w ustach na ulicy hiszpańskiego miasta, był Rodriguez de Yera. Działo się to na początku XVI wieku.

Pionier nałogu palenia w Europie wrócił właśnie z wojaży po Południowej i Środkowej Ameryce, gdzie od miejscowej ludności nauczył się palić. Opanowany tym złym nałogiem wywołał zgorszenie nawet wśród swoich krewnych, którzy napisali „dono” do Świętej Inkwizycji: „Podczas podróży do krajów zamorskich wstąpił w niego diabeł, a z jego nozdrzy bez przerwy bucha dym”.

Ale inkwizytorzy okazali się nieslychaniem liberalni, nie potępił Rodriguez. Gdyby go skazano na spalenie na stosie, być może nałóg palenia nie rozpowszechniłby się tak nagminnie wśród nas, a przynajmniej z pewnym opóźnieniem.

POZNAŃSKI CHÓR CHŁOPIECY

Poznań jest jedynym miastem w Polsce, które może się pochwalić posiadaniem dwu chórów chłopięcych, obu na bardzo wysokim poziomie. Obok „Poznańskich Słowików Stefana Stulgrosza, które nie potrzebują reklamy — istnieje jeszcze zespół prowadzony przez Jerzego Kurczewskiego. Bogaty repertuar, na który składają się wielkie formy wokalne-instrumentalne, jak np.: Kantata n. 12 J. S. Bacha. „War Requiem”, Benjamin Brittena i „Symfonia Psalmów” Igora Strawńskiego, obejmujące ogółem 129 utworów 65 kompozytorów polskich i obcych.

Rok 1969, podobnie jak poprzednie lata, obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. W sumie Chór Kurczewskiego dał 89 koncertów w 46 miastach, odbył pięć wyjazdów zagranicznych (m. in. do Niemiec Wschodnich na 38 występów), nagrał dla radia 260 minut muzyki, oraz płytę długogrającą z programem polskiej muzyki choralnej, brał udział w wielu audejach telewizyjnych oraz w festiwalach krajowych i międzynarodowych w Rostocku, Frankfurtu i Roubaix.

Głosy prasy, zarówno krajowej jak i zagranicznej wystawiają wysokie noty temu świetnemu zespołowi, który również i w tym roku ma przed sobą wiele wydarzeń artystycznych.

PEŁNE ZATRUDNIENIE... NA SYBERII

System komunistyczny ma interesujący sposób rozwiązywania problemu bezrobocia — pisze „Detroit News”. Wężny wypadek Wiktora Krasina, sowieckiego ekonomisty, który wypadł z łask Kremnia i został usunięty ze swego stanowiska w moskiewskim Instytucie Ekonomicznym. Ponieważ usunięcie to uczyniło go bezrobotnym a pozostawanie bez pracy uważane jest w Rosji Sowieckiej za karane więzieniem „paszportniczo”, „Krasin został aresztowany i zesłany do przymusowej pracy na Syberii. Oto polityka „pełnego zatrudnienia”.

BORSUK — ARCHEOLOG

Borsuk kopie norę, starannie usuwa z niej wszystkie przedmioty. W kopcach ziemi, w pobliżu tych nor, archeologowie dość często znajdują cenne przedmioty. Niedawno w południowo-wschodniej Bułgarii borsuki „odkryły” rzymski obóz wojenny. Archeologowie zwrócili uwagę na wielką ilość resztek ceramiki w pobliżu nor borsucznych. Przeprowadzono w tym rejonie prace wykopaliskowe. Okazało się, że i tym razem borsuki nie zawiodły.

LICZBA REAKTORÓW ATOMOWYCH

Na początku 1970 roku pracowało na świecie 479 reaktorów atomowych. Spośród nich 105, to reaktory energetyczne, o łącznej mocy około 20 tys. megawatów; znajdują się one w 15 państwach. Pozostałe 347 reaktorów pracuje w 48 państwach przeznaczonych do celów naukowych i kształcenia specjalistów. Eksperci przewidują, iż do roku 1975 liczba reaktorów energetycznych wzrośnie do 203. Będą one posiadały moc około 130 tys. megawatów, zaś liczba posiadających je krajów wzrośnie do 21.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

(PRZYGOODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

(ODCINEK 5)

Mimo późnej pory, nikt z ludzi zamkowych, jak się zdawało, nie spoczywał jeszcze.

Po długich sieniach snuli się pacholkiwie ze światłem; służba to kupiła się, rozmawiając przyciszonym głosem, to znów w smutnym milczeniu przystawała u drzwi, wiodących do pańskich komnat.

Sawinjusz wjechał na dziedziniec, rzucił uzde jednemu ze służących i szybkim krokiem pobiegł na schody, wiodące na pierwsze piętro. Na ostatnich stopniach spotkał burgrabiego.

— I cóż tam, mistrzu Caprais — zapytał.

— Ach, drogi panie! — weschnął dzielny ten człowiek. — Żle, bardzo źle u nas!

Sawinjusz nie słuchał już więcej. Przyspieszył kroku i, przeskakując po kilka stopni naraz, dostał się za chwilę do komnaty przepelnionej ludźmi.

W samym środku komnaty stało wielkie, dębowe łóżo, osłonięne w połowie ciężką, jedwabną kotarą, a na łóżu tym umierał stary hrabia Rajmund de Lembrat, pan na Fougierolles i Gardannes.

Bezkrwista twarz starca odcinała się żółtawą barwą kości sionkowej od matowej bieli poduszki, ręce, skrzyżowane na piersiach, zdawały się już martwymi; posiniąca powieki przymknięte były do połowy na przegasyłych żrenicach. Jedyne lekkie drżenie ust wskazywało, że dusza nie opuściła jeszcze w zupełności tego ciała, zmozonego wiekiem i chorobą.

Kapelan zamkowy klęczał w nogach łóża, odmawiając modlitwy. U węgłowia stał młodzieniec wyniosłej postawy, z miną również wyniosłą.

Młodzieniec był piękny, ale uroda jego miała w sobie coś brutalnego. Gdy wpatrywał się w twarz umierającego, oczy jego na chwilę nawet nie zwilgotniały, gdy zwracał się do służby, zapamiętałej na klęczkach komnacie, spojrzenie jego było zimne i przenikliwie, jak stal. Silnie zarysowane kąćki ust, oraz brwi niezmiernie ruchliwe i nieustannie ściagane, kazaly domyślać się w nim samowładnego i nieubłaganego pana.

Żaden z przebytków dobroci, które blyszywały w twarzy starca, przez nachodzącą śmierć niegaszone, nie opromieniały rysów młodzieńca. Był to syn hrabiego, dziedzic obszernych posiadłości Gardannes, Fougierolles i Lembrat.

Na widok wchodzącego Sawinjusza, młodzieniec odszedł od łóża i postąpił kilka kroków ku drzwiom.

— Ojciec — rzekł głosem znionym — kilkakrotnie przyzywał cię, kochany Sawinjuszu.

— Zmuszony byłem opuścić Fougierolles na kilka godzin — odpowiedział tymże głosem. — Czy hrabia jest jeszcze w stanie słyszeć mnie?

— Spodziewam się, że tak — jakkolwiek choroba, od chwili twojego wyjazdu, znaczne zrobiła postępy.

— Zbliż się do łóża, Rolandzie, i poznaj ojcu moje przybycie.

Roland Lembrat pochylił się nad ojcem i wymówił imię Sawinjusza. Oczy starca rozwarły się szeroko, trwożnym spojrzeniem poszukiwał przybyłego, a dostrzegłszy, dał mu znak, aby przystąpił do łóża.

Sawinjusz postuchał wezwania. Hrabia ujął jego rękę i widocznie było, że wyteża siły, aby doń przemówić. W tejże chwili oczy jego spotkały utkwione weń spojrzenie Rolanda.

— Oddał się, Rolandzie — rzekł głosem lodowatym. — I ciebie, ojciec wielce mi, proszę, abyś pozostał na samych.

Słowo ostatnie zwrócone było do kapelana.

Roland przycisnął usta z widocznym gniewem, a czoło jego pokryło się czerwonością. Odszedł jednak razem z kapitanem w głąbię obszernej komnaty, jak nie mogła już dojść przyciszona rozmowa Sawinjusza z umierającym hrabią.

— Słuchaj uważnie, co ci powiem — wyrzekł szepcem Rajmund de Lembrat.

Sawinjusz pochylił się tak niski, że ucho jego dotykało prawie ust umierającego.

Jakie było to ostatnie zwierzenie, które wyszeptaly stygnące wargi starca — nikt tego nie mógł odgadnąć. Kiedy jednak Sawinjusz wyprostował się, wszyscy mogli byli dostrzec, że oczy hrabiego napełnione są łzami. Długo, z wyteżoną uwagą, wpatrywał się on w swego syna, po czym z ust jego wydobyły dla Sawinjusza tylko dosłyszane słowa:

— I to on ma być spadkobiercą Lembratów?

Silniejsze ściśnięcie ręki dało poznać Sawinjuszowi, że jego stary przyjaciel ma coś więcej jeszcze do powiedzenia. Hrabia próbował unieść cokolwiek ciężką, jak z kamienia, głowę i, wskazując Rolanda ruchem, niedostrzegalnym dla tamtych, szepnął w samo ucho Sawinjusza:

— Nie spuszczać z uwagi tego, lecz — przede wszystkim — pamiętać o tamtym!

(C. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

OLGA PASTERNAK W CORDOBA

Na zaproszenie Kola Pań przybyła do Cordoby p. Olga Pasternak i wygłosiła w Związku Polskim pogadankę na temat swej podróży na Środkowy Wschód i do innych krajów, ilustrowaną przezroczkami. W bardzo interesującej i obrazowej formie podała swe wrażenia i opisy zwiedzonych krajów. Liczne zebrań słuchacze wynagrodzili p. O. Pasternak zasłużonymi gromkami oklaskami.

W celu zapoznania rodaków w Cordobie ze swą twórczością malarstwa, p. O. Pasternak przywozila ze sobą i tutaj wystawiła 15 obrazów, które zwiedzający oglądali z wielkim zainteresowaniem i uznaniem. W malarstwie p. O. Pasternak dominuje żywość i czystość kolorów, obfitość światła i harmonia cieni.

Prelegentkę serdecznie powitała prezeska Kola Pań p. Maria Banarska, a po zakończeniu pogadanki, podziękował w nie mniej serdecznych słowach miłemu Gościowi za przyjazd do Cordoby i za tak kulturalną imprezę, przez Związku Polskiego, p. Leon Świątów.

Wieczór zakończył się w miłej atmosferze tańcami przy dźwiękach orkiestry p. inż. A. Bielewicza.

AUSTRALIA:

NAJWYŻSZE TROFEUM ZA NAJLEPSZY WYNIK

Przed rokiem po raz pierwszy ufundowana została przez Fed. W. F. i Sportu Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii wspaniała nagroda

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

CYKL NORWIDOWSKI

CZARNE KWIATY

(WYJĄTKI)

... W Paryżu (Fryderyk Chopin mieszkał przy ulicy Chailota. Miał mieszkanie, którego główną częścią był salon wielki o dwóch oknach, gdzie nieśmiertelny jego fortepian stał, a fortepian bynajmniej wykulturowy, do szafy lub komody podobny, — ale owszem trojkatny, długi, na nogach trzech, jakiego zdaje mi się, już mało kto w ozdobnym użyciu mieszkaniu. W tym salonie jadał też Chopin o godzinie piątej, a potem zstępował, jak mógł, po schodach i do Buloińskiego lasu jeździł, skąd wróciłszy, wnoszono go po schodach, iż w górę sam iść nie mógł. — Tak jadalem z nim i wyjeżdżalem po wielokroć... Upięknio wile czasu, a ja nie zachodziłem do Chopina, wiedząc tylko zawsze, jak się ma, iż jego siostra z Polski przybyła. — Nareszcie zaszedłem razu jednego i odwiedzić go chciałem. — Sługacz Francuzka powiada mi, że śpi; usłyszęm kroku, korytarz zostawiam i wyszedłem. — Ledwo parę, zastąpiłem schodów, służąca powraca za mną, mówiąc: iż Chopin, dowiedziawszy się, kto był, prosi mnie — że jednym słowem nie spał, ale przyjechał mnie nie chce. Wszedłem więc do pokoju, obok salonu będącego, gdzie spisał Chopin, w widzieli, iż widzieli nie chciał, i zastalem go ubranego, ale pól leżącego w łóżku z nabrzmiałymi nogami, co, że w pończochy i trzewiki ubrane były, od razu poznać było można. Siostra artysty siedziała przy nim, dzwinnie z profilu tego podobna. — On w cieniu głębokiego łóżka i firankami, na poduszkach oparty i okrojęny szalem, piękny był bardzo tak, jak zawsze w najpoprośniejszego życia poruszeniach, mając coś skończoność, coś monumentalnie zarysowanego... coś, co albo arystokracja ateńska za religię sobie uważać mogła była w najpiękniejszej epoce cywilizacji greckiej, — albo to, co genialny artysta dramatyczny wygrał n p. na klasycznych tragediach francuskich... Taką to naturalnie apoteetyczną skończoność gestów miał Chopin, jakkolwiek i Kiedykolwiek go zastalim... Owidz — przerywanym głosem, dla kasztu i dlawienia, wyrzucał mi pocał, że tak dawno po nie widziałem, — potem byłem zartował coś — potem z siostrą jego mówilem. — potem było przeryw kasztu, więc zegnalim go, a on, ścisnąwszy mi za rękę, odrzucił sobie włosy z czoła i rzekł: "... wynoszę się..." i pocał kaszlac, co jako mówili, usłyszawszy, a wiedząc, że neruom jego dobrze się robi, silnie coś czasem przycząc, użyłem onego sztucznego tonu i całując go w ramię, rzekłem, jak się mówi do osoby silnej i męstwo mającej: "... wynoszę się tak co rok — a przycię, chwata Bogu, oglądamy cię przy życiu".

A Chopin na to, kończąc przzerwane mu kaszlem słowa, "m ó wie ci, że wynoszę się z mieszkania tego na plac Vendôme".

Taka była moja ostatnia z nim rozmowa, wkrótce bowiem przeniósł się na plac Vendôme i tam umarł, ale go już więcej po onej wizycie na ulicy Chailot nie widziałem...

OBJAŚNIENIA

Najslawniejszy kompozytor polski i jeden z najslawniejszych kompozytorów świata Fryderyk Szopen (po ojcu nosił francuskie nazwisko Chopin), urodził się w 1810 w Żelazowej Woli w Polsce, z matką Justyną z Krzyżanowskich, wychowany był w Polsce, uważał się za rdzennego Polaka i za takiego uważa go świat. W świetnych utworach Szopen rozpoznawszmy typ muzyki polskiej w całym świecie. Umarł na suchoty w Paryżu w 1849 r. i tam pochowany; zgodnie z jego życzeniem, serce jego przewieziono do ukochnego Warszawy.

da przechowania za najlepszy wynik sportowy roku uzyskany przez klub polski. W roku 1969 przyznano ją K.S. Polonia Melbourne za zwycięstwo wicemistrzostwa Ligi stanowej.

Komu w tym roku wręczy ją p. inż. S. Różycki, prezes Federacji — nie wiadomo jeszcze. Wręczona ona zostanie podczas uroczystości otwarcia VI Święta Sportowego. Bez wątpienia, największe szanse na zwycięstwo ma drużyna Keilor City. Piękne wyniki w sezonie uwiecznione zdobyciem wicemistrzostwa I Ligi to najlepsze kwalifikacje.

FRANCJA:

AKADEMIA PIĘŚNI

Prasa belgijska podała, że Polska, Włochy i Holandia utworzą Akademię pieśni narodowych z siedzibą w Paryżu. Podobna Akademia istnieje, dla piosenek francuskich, a tworzy się również grupa z Belgii, Kanady, Wegier, Jugosławii i Niemiec. Siedzibą międzynarodową dla wszystkich tych grup będzie Paryż.

FRANCJA:

WALNY ZJAZD HARCESTWA POLSKIEGO

W dniach 4 i 5 kwietnia bieżącego roku odbył się w Lens Walny Zjazd Harcerstwa Polskiego we Francji i jednej z najbardziej zasłużonych organizacji wychodźczych.

Wydarzenie to miało duże znaczenie, nie tylko dla samych harcerzy i harcerzy, lecz dla całej Emigracji, która bardziej może niż kiedy-

kolwiek od czasu założenia przeszło 55 laty, potrzebuje harcerstwa dla utwierdzenia swego bytu i dla dalszego rozwoju.

Wszyscy dzisiaj zdają sobie sprawę zarówno z kluczowej roli młodzieży w zapewnieniu przyszłości temu życiu organizacyjnemu, jak i coraz większych trudności, piętrzących się na drodze tych, którzy tę młodzież pragną pozyskać dla celów emigracyjnych.

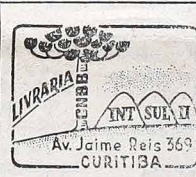
ZHP, wierne swemu hasłu "Czuwaj!" jest jedną z tych organizacji, które najlepiej i najrychlej oba te fakty doceniły i dostroiły swoją akcję do wymagań młodzieży współczesnych.

Znakiem harcerstwa jest krzyż, i wokół napis "Czuwaj!".

Harcerstwo we Francji nie zaparło się tego krzyża, i nie zdradziło go. I dlatego wszyscy ci, którzy pragnęli, lub jeszcze dziś chcą, bo są i tacy, temu harcerstwu narzucić materializm, odeszli i odeszły z rumieniem na twarzy, bo sumienie ich dręczy i dręczyć będzie, że przyszli do tej młodzieży, by ją oszukać, okłamać — czy nawet, nieją jak Boże, zdradzić.

Z czystym sumieniem, spokojnie, bez reklamy Harcerstwo ma prowadzić swoje zbiórki, odprawy, konferencje, obozy letnie i kolonie dla dzieci. Nie bać się trudności materialnych. Bo one ustępują, gdy duch i wiara jest od nich silniejsza.

Bo Harcerstwo we Francji to dzieło emigracji, powstałe i utrzymane na zdrowej glebie, uprawianej w pocie czoła przez tych, którzy odeszli w zaświaty, przez tych, których dziś łamie nadwątlone ciało i niszczy pylica.



LIVRARIA INTERNA

SUL / II DA C.N.B.B.

Avenida Jaime Reis, 369

CURITIBA — PARANÁ

Livros de formação Religiosa

— Vocacional e Catequética.

Artigos Religiosos e

Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne. Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635

CURITIBA

PARANÁ

P.K.O. — WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTOWKI. Oszczędność ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

PACZKI DO POLSKI I ROSJI

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacianym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111

Telefony: 36-85-30 i 36-52-88

Endereço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo

(Sede própria)

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

KĄCIK RODZINNY:

PRAWA I OBOWIĄZKI DZISIEJSZEJ KOBIĘTY

Wyznawca Starego Testamentu modławił się do Boga, że nie stworzył go osłem i... kobietą. Nie wiadomo czy i dziś ktoś się tak modli, ale chyba możemy powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że są mężczy-

źni, którzy jeszcze tak rozumieją, jeśli w ogóle można to nazwać rozumowaniem.

Dzisiaj kobiety są wszędzie. W szpitalach, laboratoriach, fabrykach, za ladą sklepową, na profesorskiej katedrze, w są-

dach i w tyłu, tyłu jeszcze innych miejscach pracy. Są dzisiaj wszędzie, pracują na równi z mężczyznami. Potem pędzą obławowane sprawunkami i zaczynają pracę "na drugim etapie" — w rodzinnym domu. Gotują,

piorą, sprzątają, szyją, wychowują dzieci. Nie wiele im czasu pozostaje dla siebie.

Nie łatwo jest być kobietą. Chyba nigdy nie było łatwo nią być. W dawnych pojęciach mężczyzna był tym, który walczył i pracował na utrzymanie rodziny, kobieta zaś była tą, która kochała, wychowywała dzieci i poświęcała się dla nich.

Czasy się jednak zmieniały.

W erze atomu i podboju kosmosu oraz rewolucji naukowo-technicznej wydaje się, że poglądy i nie tylko poglądy, ale rzeczywistość winna się zmienić. Czy jest to możliwe? Na pewno natury kobiety nie zmienimy. Tak dziś, jak przed wiekami kobieta będzie rodziła dzieci i wychowywała je, kochała rodzinę. A mężczyzna?

MINI I MAXI

Ofensywa mody maxi zakończy się zapewne kompromisem i modną sylwetką kobiety w tym roku będzie stała pod znakiem koegzystencji mini-maxi. Do takiego wniosku doszła większość dyktatorów mody na Zachodzie.

A więc mini suknie i spodniczki, a do tego maxi płaszcz, przy czym stroje sportowe, urlopowe i po pracy lansowane są obecnie jako mini "najkrótsze z najkrótszych". Coraz dłuższe mają być natomiast płaszcze, choć — jak stwierdzono — sprawiają one nieco kłopotu. W wielu domach towarowych sprawują one nieco kłopotu. W wielu domach towarowych sprawują one nieco kłopotu. W wielu domach towarowych...

Chwalił natomiast nową modę pralnie amerykańskie, które za pranie strojów maxi podniosły cenę o 1/3. W jednej zaś z pralni wywieszono napis: "pierzemy mini za pół ceny, jeśli oddana jest razem z maxi".

OBRONA MODY

Moda. Odwieczny temat do dyskusji, krytyki lub zachwytów. Ktoś powiedział, że moda jest jednym wielkim oszustwem.

— Uszywanie watowane ramiona, którym krawcy maskują braki męskiej urody, wysokie obcasy nadrabiające wzrost, luźne szaty ukrywają niefioremną kształt — czyż nie są oszustwem? A ścisłane sznurówkami talie i uwypuklane wkładkami z gąbki czy gumy biusty — nie są oszustwem?

— Moda jest kapryśna i dyktatorska! Czyż nie ona każe kobietom już niemłodą udawać podlotki i nosić sukienki powyżej kolan? Czyż nie ona robi z mężczyzny kudłacz? — Moda staje się coraz bardziej bezwstydna i nieprzychylna — krzyczą moraliseci, nawołując do opamiętania.

Moda jest jednak niepoprawna i jak rozpustnica wciąga prowadzi swoje gorszące życie.

Wiele w tym prawdy, ale spojrzmy na to z innej strony. Myślę, że moda ma i sporo cech dodatnich. Przede wszystkim zaspakaja potrzebę odmiany i romantyzmu w życiu. To, co niektórzy nazywają oszustwem, jest tylko tuszowaniem niedoskonałości. A czyż można ganić kobietę, która chce się podobać i która przez jakiś szczegół stroju chce na

siebie zwrócić uwagę? Mężczyźni robią to samo, nosząc koszule z zabotami, kolorowe marynarki i bobokrody czy wąsika!

To przecież moda sprawia, że o elegancji decyduje nie kosztowna szata, lecz owo coś, co zwie się szykiem i co nie jest zależne od ceny. To coś — to umiejętność przystosowania stylu i nowego nakazu mody do własnej sylwetki, własnych potrzeb i własnego życia.

To moda sprawia, że niezbyt urodziwa kobieta wygląda nieraz bardziej atrakcyjnie od zawołanej piękności. To moda rozwija pomysłowość; to ona przykazuje dbać o swoją powierzchowność — a to przecież nie jest rzeczą ani złą, ani obojętną dla otoczenia.

Już kobieta jaskiniowa, zauważywszy, że jej sąsiadka w skórze tygrysyjki wygląda smukłej, porzuciła swe całkiem jeszcze dobre lisy i zmusiła męża do upolowania pantery. Wnet wszystkie inne stwierdziły, że lisy pogrubiają i postarzają. No i ostatnim krzykiem mody stała się pantera.

Kobiety bodaj od zarania dziejów dbały o swą atrakcyjność i już do końca świata będą się modą interesowały!

Nina Orłowska

GRÁFICA VICENTINA LTDA.

- LIVROS
- REVISTAS
- JORNAIS
- IMPRESSOS
- COMERCIAIS

Al. Cabral, 846 - Fone: 22-1057 - Cx. p. 155
CURITIBA — PARANA

Rola kobiety w życiu społecznym, zawodowym, i politycznym wzrasta. To jest fakt dostrzegany przez wszystkich, chociaż nie przez wszystkich uznawany.

Rola ta jest i będzie inna — zgodna z właściwościami psychicznymi kobiety, ale nie ulega kwestii, że będzie to rola bardzo istotna dla przyszłości całego rodu ludzkiego.

Rolę tę doskonale określił papież Paweł VI w swym przemówieniu do australijskich kobiet. Powiedział on m. in.:

"Nie istnieje dziś żadna dziedzina działań o s i i ludzkiej, w której nie mogłaby uczestniczyć kobieta. W czasach technizacji, kiedy człowiek staje się coraz częściej niewolnikiem siły, od kobiety oczekuje on swego wyzwolenia. Swoim przykładem, słowem i czynem oraz modlitwą kobieta wskazuje ludzkości właściwą drogę".

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDIGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Curitiba — Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14.
Residência: Rua do Brasil, 182 — Fone: 22-5473

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prof. Municipal.
A T E N D E :
Hospital: - das 8 às 12 horas.
Consultório: - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paryskiego. — Był Profesor Uniwersytetu Paraskiego.
Po powrocie z Europy przyjmuje w Farmácia Sletfeld, Praça Tiradentes, 58 od godziny 9-tej do 13-tej
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.
Rezydencja: Emano Pereira, 322

DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações Moléstias de Senhoras
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 23-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 23-8890 — Curitiba

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK
Poa. Osório, 45 - 1.º and, 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba
Załatwia inwentarze, ściągła wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
Mówi się po polsku

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biurowo Prawnicze dla pełniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych
Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar - Conjuntos
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616 — SAO PAULO

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 hs.
Rua Cândido Lopes, 205, — 2.º andar — CURITIBA — PARANA

HUMOR

"SZCZĘŚCIE"

Rozmawiają dwie znajome:
— Słyszałam, pani Kowalska, że pani mąż uległ wypadkowi drogowemu i dostał duże odszkodowanie?
— Zgadza się.
— Tak, niektórym to się dobrze powodzi!...

HUMOR SZKOLNY

Skrzypce wpakowały Janka Muzykanta do grobu.

Idąc bardzo wolno i czytając książkę nadjechał samochód!

Medycyna w Egipcie doskonale się rozwinięła dzięki konserwowaniu mumii.

Soplica był to młody szlachcic. Oprócz własnej siadał mały kawalek...

Robak walczył z maną.

Pisząc "Krótka historia Rej pokazuje język...

W dawnych czasach hodowało na głowach pepty.

Jurand rozbił część walkę, którą kilku krzyżaków...

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/A - 1550 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA
Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Mesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homensagem, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCÁRIA — FONE: 109

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICIŃSKI

O Comité de Plesbiscito polonês, sob a direção de Korfanty, instalara-se em Bytom, no Hotel Lomnitz. Em todas as Províncias e nos Municípios foram organizados sub-comitês, sendo iniciada a propaganda.

Por sua vez, P.O.W. (organização para-militar polonesa), reflete dos golpes recebidos na última Insurreição malagrado, reestruirou-se sob os cuidados de Alfons Zgrzebionka, um dos comandantes daquêl Movimento e de seu Chefe do Estado Maior, Jan Ludyma Laskowski, ampliando área de ação, abrangendo as cidades de Strzelce, Opole, Kluczborg e Olesno. P.O.W. estava sendo continuamente reforçada por elementos que se tinham refugiado na Polónia durante as perseguições de Hoersing e agora retornavam aos lares. No fim da primavera de 1920, P.O.W. já engendrava cerca de 10 mil homens e seus secretos arsenais armavam armas e munições para metade daquela força. Conspirados em ação secreta, os componentes da P.O.W. preparavam-se para bloquear qualquer colosso de movimento armado esperado por parte dos alemães.

Desde o início, a ação propagandística do Plesbiscito desenvolvia pelo alemães demonstrava-se superior à polonesa, basendo-se no clero alemão, na classe dos Proprietários de Terras e, principalmente, na administração das minas e das fábricas. Onde era possível, os agentes da Comissão Interallada protegiam a ação alemã, em detrimento das atividades propagandísticas no interior dos Delegados do Comité de Plesbiscito polonês.

A "Sieherheitspolizei", oficialmente subordinada à Comissão Interallada, dava aberta proteção a grupos de choque alemães que, tornando-se cada vez mais audaciosos nos seus ataques, chegaram a ameaçar com atentados terroristas a Sede do Comité Polonês em Bytom, forçando seus componentes, inclusive o próprio Korfanty, a defender-se com armas na mão.

No princípio de Maio, por ocasião das festividades dos poloneses relacionadas com a comemoração da Constituição de 3 de Maio, ocorreram choques sangrentos nas cidades de Opole, Kozle e Chynki, onde os manifestantes poloneses foram atacados pelos grupos de choque alemães.

Quando Tuhatchewski estava às portas de Varsóvia, a Alemanha exigiu permissão para guarnecer a fronteira polono-alemã com todo seu exército a fim de repelir eventual invasão dos russos. Encontrando categórica recusa da França, que negou a permissão, o governo alemão, secretamente, autorizou as unidades militares alemães estacionadas na Silésia e oficialmente desligadas de Berlim, a provocar conflitos com tropas francesas acantonadas nos Territórios do Plesbiscito. Em 14-VIII deu-se o primeiro conflito que culminou no dia 17 em Katowice em sangue encontro quando foi espalhado o tendencioso boato de ter Tuhatchewski ocupado Varsóvia. Densa multidão de alemães armados atacou os poloneses residentes na cidade e manifestou provocadamente em frente a exposição do Comité Interallado, exigindo a retirada das tropas francesas. Outra multidão, conduzindo a por tropas de choque alemãs, atacou o quartelamento destas tropas, que reagiram com cargas de cavalaria.

No dia 19 as manifestações alemãs recorreram em violência, obrigando as tropas francesas e a própria Comissão Interallada de Plesbiscito a abandonar a cidade de Katowice. Sómente à tarde do mesmo dia as tropas francesas e italianas conseguiram dominar os manifestantes. Entrementes, durante o tempo em que a cidade ficara desguarnecida, os alemães demoliram e empastelaram todos os escritórios propagandísticos poloneses, destruindo completamente sua organização.

A perseguição dos poloneses pelos alemães organizados tornou-se tão incontornável que Korfanty alertou a reação violenta. Na noite de 19-20 de Agosto P.O.W. emitiu ordens para dar início à "ação de autodefesa".

Em três dias o Movimento abraçou toda região industrial, abstraindo-se pelas Províncias de Katowice, Bytom, Peczynny e Tarnogory.

Os alemães surpresos e apavorados pela violenta reação, recorreram à Comissão Interallada, reclamando para que providenciasse com urgência a sufocação do levante armado dos poloneses.

Nas conversações que se seguiram, a Comissão comprometeu-se a mandar retirar a odiada "Sieherheitspolizei" da zona do Plesbiscito, substituindo-a pela "Guarda de Cidades" que funcionou até a formação de um corpo policial de Plesbiscito, misto polono-alemão.

Korfanty estava crente na seriedade e imparcialidade das Potências Aliadas, portanto, cedendo à pressão da Comissão, deu ordens para suspender o Movimento armado da P.O.W. que se desenvolvia satisfatoriamente, aniquilando os "grupos de choque" dos alemães.

Não obstante, a segunda Insurreição armada na Silésia deixou resultados positivos. Destruiu a impressão da superioridade física criada pela propaganda alemã na opinião pública internacional e apressou a designação da data do Plesbiscito, que até então estava sendo protelada, dando tempo aos alemães para melhor organizar sua máquina de votação.

O prazo para o Plesbiscito fóra marcado para Domingo, 20 de Março de 1921.

Essa dilatação do prazo dera aos alemães alguns meses para melhorar seus preparativos para a votação. Usaram de todas as artimanhas possíveis. A pressão da cúpula administrativa nas minas e nas fábricas e a chibena das autoridades nas localidades do interior, eram armas possantes. O Bispo de Wrocław, Bertram, pressionava, quase aterrorizando o clero polonês a fim de afastá-lo da propaganda do Plesbiscito.

Fôra ampliada a zona do Plesbiscito, com a inclusão de Províncias ocidentais, nas quais era predominante o elemento alemão. Enormes massas de alemães foram trazidas do interior da Alemanha para votar de acordo com o art. 88 do Tratado de Versalles que lhes dava o direito do voto pelo simples fato de terem nascido na Silésia, não obstante não residirem lá na época do Plesbiscito. Essas massas garantiram cerca de 180 mil votos. Naquela ambiente de pressão, de perseguições e de falsidade a desvantagem dos votantes poloneses tornava-se patente.

(Continua)

SPORT W SKRÓCIE

"Derby" Kurytyby: Coritiba - Atlético 2x2 - mecz żywy i interesujący.

Fuehar Guanabary: Flamengo - América 2x0, Fluminense - Vasco 3x0, Botafogo - Bangú 1x0.

Drużynowym mistrzem obu Ameryk został argentyński klub Estudiantes de La Plata, zwyciężając w finale zespół urugwajski Peñarol 1x0. Estudiantes spotka się z mistrzem Europy - holenderską drużyną Feinjoord.

Faulistańskie drużyny São Paulo FC i Palmeiras powróciły już ze swego tournée po Europie, osiągając na ogół słabe wyniki.

Liga polska - Legia - Odra 1x0, Górnik - Wisła 0x0, Polonia - Sosnowiec 3x0, Szombierki - Ruch 2x1, GKS - Wałbrzych 0x0, Cracovia - Pogoń 2x0, Stal - Gwardia 2x0.

Mecz międzypaństwowy: Polska Poludniowa - Orlandia 2x1.

W Meksyku odbyło się pierwsze spotkanie o piłkarskie mistrzostwo świata między Meksykiem a ZSRR. Obie drużyny zremisowały 0x0.

JESZCZE WSPOMNIENIA

(Dokończenie ze str. 2)

z Nim przez dziesiątki lat kolegowali w MSZ-cie.

O jego miejscowej działalności powiedzieć mogę coś sam widziałem: że był działkiem w Korpuse Konsularnego w Kurytybie; że był nadzwcza ceniony przez władze rządu paraskiego; że był całym sercem oddany sprawom społecznym naszej Kolonii, wspierając je nie tylko czynnie, z obowiązku objętego oficjalnym stanowiskiem, lecz również jako osoba prywatna, ofiarując swój wysiłek społecznika - a nawet nie szczedząc prywatnej kasy, gdy tego zachodziła potrzeba dla dobra sprawy lub niesienia pomocy dla osób w potrzebie.

Brał czynny udział w różnych Komitetach kurytybskich i w Interiorze, który zwiędził dokładnie - powodowany chęcią szczegółowego poznania życia naszego kolonisty. Jako czynny członek Zarządu Komitetu Stulecia Parany, automatycznie stał się jednym z założycieli obecnego Komitetu Stulecia Emigracji Polskiej w Paranie.

Seczery patriotu, nigdy się nie zachwiał Józef Gieburowski w swoim niezłomym zapatrywaniu politycznym, przeciwnemu obecnej władzy w Polsce, która narzucona została gwałtem Ojczyźnie w ciężkim okresie Jej zmiążdżenia przez wspólne siły najzacieśszych Jej wrogów: Niemiec i Rosji.

Inni ustąpili, załamując się i wybierając dochody finansowe poza zasadami honoru patriotycznego. Gieburowski wybrał skromny byt, lecz

właśnie zgodnie z zasadami tego honoru.

Znałem jego sposób myślenia, wiernego, nieugiętego anty-reżymowca oddanego całą duszą rządowi londyńskiemu, będącemu symbolem protestu przed światłem przeciw gwałtowi zbrodniczo zadanemu Ojczyźnie przez wrogich najeźdźców, za zgodą ożumanionych przysmirzeńców.

Głuchy i przedziwne dyskretny, zmienił rozmowę gdy czasem z Morozowiczem obruszaliśmy się na niego, lub nieraz innych, którzy starali się fałszywymi dowodami szkalać o jego skłonności do kłamstwa, które jest bronią ludzi słabych i bez charakteru.

Posiadał dowody podłości ludzkiej, lecz nigdy nie zniżył się do obrony przed mniogą ci ludzi słabych moralnie.

Takim był mój przyjaciel Józef Gieburowski.

Zbierając się często z Morozowiczem i ze mną, spezdaliśmy niezapomniane godziny roztrąsając politykę światową, marząc o Polsce wolnej od komunizmu.

Wspólnie marzyliśmy, że dożyjemy tej cudownej chwili. Niestety - on nie dożył tej chwili.

Jeszcze tydzień temu, mój przyjaciel Józef Gieburowski znowy mi, jako chwłlowo choremu, ostatnią wizytę, z szeregu wizyt którymi mnie pocieszał, kładąc jak zawsze na stół mały upominek - pudełko specjalnych papierosów, białeżek wina lub jakiś ciekawy artykuł, podkreślając miły gest jasnym, serdecznie uśmiechem dobrego przyjaciela. Znając stan jego serca, gdy mu zrobiłem szczyry wyrzut, że między się wchodząc schodami na drugie piętro mego apartamentu, odpowiedział wesoło, że robi to istotnie, lecz woli się trochę zaspaka niż stracić godzinę przyjemnej pogawędki z chorem przyjacielem.

Takiego, pogodnie uśmiechniętego, pełnego wytnowności i zarazem godności prostolinijnego i szlachetnego charakteru pamiętać będę w każdym o nim wspomnieniu.

Zegnąj Przyjacielu niezapomniany! Cześć Twojej jasnej pamięci!

J. Ficiński

ROMAN WACHOWICZ

Strzepy Historyczne

POLACY W BRAZYLII POCODZA SPOD TRZECH ZABORÓW

Mimo, że Polacy pod trzema zaborami przeżyli prawie 150 lat niewoli, jednak zachowali wspólny język, religię i obyczaje. Każdy okupant gwałtowniej, lub łagodnie, ale starał się wydrzeć duszę narodową i wszczać swoją. Narod, aby się nie dać przeszczepić, zeszedł z duszą do piwnic i lochów, gdzie po kryjomu uczył się języka, redagował pisma i uświadamiał się wzajemnie. Do narzucanej szkoły w języku obcym nie chcieli chodzić, a za potajemne nauczanie, czekała ich szyska na Sybir, albo więzienie. Mimo tego chłopci dość często umieli czytać, 40 procent miało wykształcenie elementarne i mawiali - dla siebie potrafię. Gdy porównamy, że w Brazylii, już od wielu lat istnieje bezpłatna i przymusowa nauka w szkołach powszechnych i że mimo tego brak posiało około 51 procent analfabety, to Polska ten odsetek miała też duży, ponieważ żyło się w bezpaństwowym okresie.

Polacy spod rządów Rosji i Niemiec, posiadali więcej inicjatywy, przedsiębiorczości i patriotyzmu niż spod Austrii. Wpływało to stąd, że Prusak i Moskwał więcej cięmiężył i narzucił ciężkie prawa, co wywoływało oporność. Austria była więcej pobłażliwa i rządziła z mniejszym terrorem. Jednak łagodność ta była powierzchowna. Z chłopca duszono podatki nawet od psów i kotów. Poza tym - chłop był obciążony nadmierną dziesięciną świętopietrza. Gdy chłop w 1846 roku podniósł bunt, Austria wysłała tajnych agentów na wieś, przekonując ludność, że ucisk i podatek powódle szlachta polska. Znany jest w historii zbuntowany chłop Szela - Polak, ale podoficer austriacki, który zbuntował chłopów i wyrwał wiele polskiej szlachty. Wróg dopiął swego, podoburzył chłopca na szlachtę. Na wieść o tym okropnym zbyte, poeta Ujejski napisał Chorał w którym boleje:

"Syn żabi ojca, brat żabi brata mnożstwo Kałnow jest pośród nas, Ależ o Panie, nie-winn! Choć naszą przeszłość cofnęli wstecz, Inni szatani byli tam czynni, Ty, rękę karaj, nie ślepy miecz!

Tutaj była ręką austriacka, a za ślepy miecz, służył niewinny chłop, który z namowy wroga porwał się na własnego brata, nie widząc, że szlachta na równi z chłopami cierpi kałasze niewoli.

Wielu emigrantów spod Austrii przeżyło długie lata przechowywało po skrzyniach, monety z podobizną cesarza Józefa, jako pamiątki - i przy opowiadaniach, jak Prusak cięmiężył, jak Rosja więziła, poddani Austrii dodawali - nasz cesarz był do bory.

Bywało, że przy dyskusji o jakiejś ideały lub zarządzenia społeczne w kolonii wytykali sobie: Moskwał, Prusak, Galicjanie, ale te przydomki z biegiem lat przechodziły w zapomnienie. Wszyscy jednak razem czuli i dźwignali wielkie brzemie krzywdy, narzucone przez grabieżców. Wszyscy razem nie mieli wolnej Matki Ojczyzny i to ich pchało za morze.

Chłop stojąc na ziemi brazylijskiej, odczuł całą pierśią wolność duszy i ciała. Cena wolności była im zbyt znana, za nią w Polsce płacił krwią i życiem najleps ich bracia. Czuli się legalnymi spadkobiercami swoich przodków, mimo, że większość była nieczytelna, ale rozumiała swoją misję wobec historii. Te ideały wyniesiono z elementarnych szkółek piwnicznych, które psychicznie silnie działały, niż wroga żelazne kraty, bo siłę i moc ducha ssanego z serca matki.

Będąc na obczyźnie, zrozumieli, co należy zrobić, aby nie-zatracić więzi ze swoimi braćmi. Spokrewnić się z tybulem kabokłem, nie było po co, bo nie odpowiadał sobie poziomem duchowym i gospodarczym. Unikano więc zbyt żywej znajomości i unikano małżeństw mieszanych. Kabokle również czuli niedopasowanie, więc obie strony żyły na odległość. Okazało się później, że rozsądne rozerwanie przyjaźni, między Kaboklami a Polakami, wyszło krajowi na korzyść, bo już z drugim pokoleniu wyrastającym obok siebie, młodzież tybulecza starała się podciągnąć, aby mieć szanse rywalizowania na poziomie socjalnym. Działaj w roku 1970, związki rodzinne nie napotykały na tego rodzaju trudności.

Emigranci jednomyślnie postanowili zorganizować się w Towarzystwa, gdzie zbierali się pod sztandarami Orła Białego.

(C. d. n.)

Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego Rua Mal. Floriano, 511 Curitiba - Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buci kół, koszul. - Artykuły ogólne dla męzczyzn, kobiet i dzieci.

EDITAL DE CONVOCAÇÃO Assembléia Geral Ordinária

A Sociedade Polono-Brasileira "Tadeusz Kościuszko" convoca todos os seus Associados para a Assembléia Geral Ordinária que se realizará em sua sede, à rua Emano Pereira nr 502, nesta Capital, no dia 21 de junho de 1970, às 14 horas em primeira convocação e às 15 horas em segunda convocação, com qualquer número de sócios presentes.

- 1 - "Ordem do dia" será a seguinte:
2 - Leitura da Ata da Assembléia Geral anterior.
3 - Relatório da Diretoria.
4 - Eleições da nova Diretoria.
5 - Assuntos gerais.

Curitiba, 31 de maio de 1970. A DIRETORIA Jorge Semenui - Presidente João Kozak - Primeiro Secretário

80º Aniversário de Fundação

A Sociedade Polono-Brasileira "Tadeusz Kościuszko", comemorando o seu 80º aniversário de fundação, fará realizar, no próximo dia 13 de junho de 1970, em sua sede social, uma Sessão Cívica para a qual tem a grata satisfação de convidar todos os seus Associados e Simpatizantes. - Constará do programa apresentação artística do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, seguida de coquetel de congraçamento. Início às 20 horas.

Curitiba, 31 de maio de 1970. Jorge Semenui - Presidente João Kozak - Primeiro Secretário

CASA LAPALU - Médico Hospitalar Aparelhos e Instrumentos para Cirurgia e Laboratório - Móveis Hospitalares PEDRO LAPALU DEFESS & CIA. LTDA. Rua Lourenço Pinto, 68 - Fone 22-4906 Telegr.: "DEFESS" Caixa Postal 1212 CURITIBA - PARANÁ

Ślub w Tomas Coelho

Dnia 30 maja br. odbył się w kosiele św. Michała w Tomas Coelho ślub pary młodej: António Cantel z Maria-Lucia Sfendrych. Panna młoda jest córką Carlosa i Alby Sfendrych oraz wnuczką zmarłego przed kilku laty - Wiktora Sfendrycha. Przyjęcie dla gości odbyło się w domu rodziców Panny Młodej - w Barigui. Serdeczne życzenia "Sto lat" przesyła nowożeńcom i ich rodzinom - Redakcja "LUD"

57-letni Polak - wdowiec poszukuje gospodyni polskiego pochodzenia, która objęłaby prowadzenie domu włącznie z gotowaniem i sprzątaniami. Powinna ona liczyć nie więcej jak 55 lat. Poszukującej gospodyni ma 25-letniego syna - jednynaka.

Osoby zainteresowane niech piszą na adres: Caixa Postal, 398, Petrópolis, Estado do Rio.

POSZUKIWANIE

Pan Abílio Santo, z Santo Amaro (Stan São Paulo), poszukuje pana Ludwika Bilickiego - zamieszkałego prawdopodobnie w Kurytybie. Osoba poszukiwana niech się zwraca na następujący odpres:

Abílio Santo SANTO AMARO (18) Estado de São Paulo

O PAPEL DO LEIGO NA IGREJA DE HOJE

Benjamin Berticelli

Neste país em vias de desenvolvimento encontramos em larga escala a dependência no aspecto social, político e econômico de regiões menos favorecidas que recebem quase todos os lugares mais desenvolvidos. E as grandes cidades formam novos modos de vida com as fábricas, com as associações de profissões iguais e com os meios de transporte mais rápidos. As pessoas moram num lugar e trabalham noutro e assim conhecem melhor os colegas de serviço do que os próprios vizinhos.

Estas novas condições de vida obrigam o leigo cristão a enfrentar o desafio de um compromisso de presença, de adaptação permanente e de criar novos meios de apostolado. E tal desafio não esconde as dificuldades: a fraca integração do leigo na hierarquia da Igreja, o desconhecimento de sua legítima autonomia e a falta de pessoas experientes. Mas hoje, mais do que nunca, somos convidados a este despertar coletivo que una as forças e some as experiências.

É-nos conhecida a unidade de missão da Igreja e sua diversidade de funções, já percebidas pelo Apóstolo São Paulo, quando dizia: "Temos dons diferentes, conforme a graça que nos foi concedida, os ministérios são diversos, mas um só é o Senhor". Com efeito o que caracteriza o ministério do leigo é o compromisso com o mundo, entendido como quadro de solidariedade humana. E como verificamos, nosso país sofre muito com o subdesenvolvimento que torna regiões inteiras dependentes de outras. Então, aqui a tarefa do leigo, na linha de solidariedade humana, é assumir o compromisso ou o desafio de uma maior libertação, de humanização e desenvolvimento.

Mas para o leigo assumir tal tarefa, é necessário que esteja consciente de sua autonomia e responsabilidade próprias. E como exige ser partilhada, a fé implica, por isso mesmo, uma exigência de comunicação ou de proclamação. Assim se compreende a vocação apostólica dos leigos — no interior e não fora — de seu compromisso temporal. Pois é vivendo nas ocupações e condições de vida familiar e social que os leigos são chamados a contribuir para a santificação do mundo.

É este o nosso anseio e esperança que a XI Assembléia Geral dos Bispos Brasileiros que se realizou em Brasília e que pela primeira vez conta com a participação dos leigos descubra, sem hesitação, os modos diferentes de apostolado, dando ao leigo a verdadeira autonomia para que possa desenvolver a parte da missão que lhe cabe.

CONHEÇA A CATEDRAL DE BRASÍLIA

Após dez anos de espera, a Catedral de Brasília está pronta, restando, apenas a colocação de vidros na parte interna da Cúpula. O templo já foi consagrado, no encerramento do Congresso Eucarístico Nacional.

COMO É A CATEDRAL

O esqueleto de dezesseis colunas de concreto, de 40 metros de altura, recebeu, depois de 10 anos, os vidros especiais, que filtram a luz exterior. Em torno do conjunto, um espelho d'água, de 4 m de largura. A esquerda da entrada principal, construiu-se em menos de dois meses o Batistério, de forma circular, com 25 m de diâmetro, e que se comunica com a Catedral por subterrâneo. Não houve tempo, porém, para a conclusão do Batistério.

GRANDEZA E VERTICALIDADE

"Grandeza e verticalidade" foram as palavras do arquiteto Oscar Niemeyer para definir sua idéia em relação ao projeto da Catedral de Brasília. Em depoimento à extinta Comissão do Distrito Federal, da Câmara dos Deputados, o engenheiro desmentira que houvesse tido o propósito de simbolizar o gesto de mãos erguidas em oração: "apenas imaginei algo novo, vertical, e dentro do espírito das linhas de Brasília, guardando escala com a Esplanada dos Ministérios.

OBRAS DE ARTE

No exterior, a entrada principal foram colocadas quatro imagens de santos evangelistas. A imagem de São João à esquerda e as dos três ou-

tros à direita. As imagens tem aspecto severo, porém, simples. No interior, há três figuras de anjos, suspensas por cabos de aço, movendo-se, ligeiramente.

SUBTERRÂNEO

Os detalhes arquitetônicos e artísticos foram explicados. Os motivos de encerrar o local do culto, no subterrâneo, não. E veja como é o interior do Templo:

Quem vem da rua, depois de passar pelos Evangelistas, desce uma rampa de vinte metros de extensão, toda revestida de cerâmica negra e deliberadamente mantida à meia luz. No final da rampa, está a nave sob as colunas de concreto e vidro, onde a luz volta a se tornar forte. O piso da nave é todo de mármore nacional branco. À direita, está uma coluna prismática, de base triangular, também em mármore branco, onde foram colocadas as pinturas de Athos Bulcão — dez quadros, contando a vida da Virgem Maria.

À esquerda da nave, foi posto o coro, de dez metros de altura, revestido do mesmo mármore branco e no qual estão quinze quadros de Di Cavalcanti, simbolizando a Via Crucis.

A vida da Virgem Maria foi pintada em placas de mármore, com tintas holandesas especiais, misturadas a acrílico, o mesmo material que prendeu as placas à coluna.

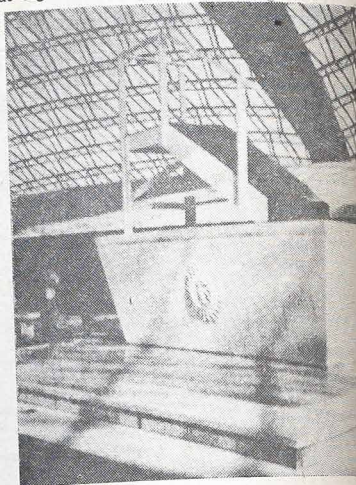
CABEM 4 MIL

Para as autoridades, foram feitos 25 banquinhos de mármore, presos ao chão, e alinhados em grupos de dois

ou três, defronte da elevação do altar. No resto, a nave — na qual cabem 4 mil pessoas — não tem bancos nem assentos. Os fiéis assistirão às missas de pé.

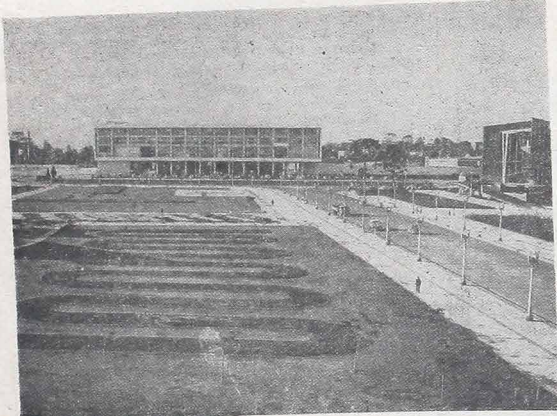
PRESENTES À CATEDRAL DE BRASÍLIA

- Altar-Mór, todo de mármore, ofertado pelo Papa Paulo VI.
- Órgão eletrônico, que produz fielmente o som de órgão de tubos, e presente do governo da Espanha.
- O carrilhão de sinos oferecido pelo governo da Espanha. O presente chegou ao seu destino no navio que o transportava sofreu naufrágio. Espanha prometeu novo carrilhão.
- O trigo para confeitar hostias foi doado pelo voto da capital do Brasil, Guaraná, Paraná.



No fundo da nave, em plano mais elevado, cerca de 10 metros está o Altar-mór, todo de mármore branco, presente do Papa Paulo VI.

Nossa Senhora de Saleté



Qual é a maior praça de Curitiba? Se esta pergunta fosse feita a uma criança do curso primário, não seria respondida. De igual modo, nem pessoas — geralmente, bem informadas, poderiam responder com segurança. Mas desde agora a pergunta já tem uma resposta: a maior praça é a Nossa Senhora de Saleté. Fica onde? É o Centro Cívico, onde a Prefeitura concluiu os trabalhos de arjandamento e implantação de calçadas em petit-pavé. Ali, há três anos, se desenvolvem trabalhos de urbanização através de obras de arjandamento pavimentação e execução dos passeios.

O prefeito Omar Sabbag acha a obra das mais importantes, pois além de se constituir em atração turística, o Centro Cívico é sede de importantes órgãos governamentais. Grandes jardins foram executados ali numa área de 24 mil metros quadrados, sendo plantados 7.200 m² de flores diversas e 1.200 árvores e arbustos. Mais de dois quilômetros de vias de contorno e acesso foram asfaltadas. No setor de passeios, a Prefeitura aplicou de 40 mil m² de petit-pavé. A abertura do novo canal do rio Belém, com a cooperação do DNOS, solucionou grave problema de drenagem na área. Ao lado do Palácio Iguazu, coube ao DER a execução dos passeios. No mês que se inicia serão plantadas novas árvores na praça, por ser a época ideal para isso. Se o Centro Cívico será conhecido pelo nome de praça Nossa Senhora de Saleté, é uma incógnita. Mas se alguém perguntar, de agora em diante, qual é a maior praça de Curitiba, a resposta não mais suscitará dúvidas.



Papa viajará em novembro

CIDADE DO VATICANO — O papa Paulo VI viajará em novembro próximo às Filipinas e a Austrália, anunciou o Vaticano. Será a mais longa das viagens exterior empreendidas até agora pelo papa. O Vaticano formou que o pontífice atende assim a convites da ra do governo filipino e dos episcopados dos dois acrescentando que se trata de viagem de carátermente pastoral.

Além de ser a mais longa, a nova viagem do papa será a que mais tempo demandará. O pontífice permanecerá no Vaticano durante uma semana ou talvez mais.

Em Manila, assistirá à conferência dos bispos de seis nações asiáticas, entre as quais estarão representados os dois Vietnãs, o Camboja e o Laos. As Filipinas maior país católico do Extremo Oriente. De seus 20 milhões de habitantes, 20 milhões são batizados na Igreja Católica.

Da capital filipina a conferência de bispos da Austrália também assistirá a uma conferência de bispos da Nova Zelândia, Ilhas Salomão e Papua. Participarão também das comemorações do segundo centenário da abertura da Austrália.

"A Seleção é o assunto"

Finalmente hoje o grande dia. Brasil e Tchecoslováquia.

Quem vencerá? Brasileiros? Tchecos? É a interrogação que paira ante nossos olhos, em nossa própria mente. Naturalmente também de nossos adversários. Mas, em meio de tantas interrogações, surge nossa esperança, nossa fé, nosso otimismo e nossa confiança em nossos atletas, em nossa seleção, que, segundo declaração do técnico Zagalo, entrará em campo com Felix, Carlos Alberto, Brito, Wilson Piazza e Everaldo; Clodoaldo, Gerson e Rivelino; Jairzinho, Tostão e Pelé. Nota-se, portanto, a ausência de Marco Antônio, que, recentemente, num dos treinamentos, sofreu distensão muscular na perna direita, aliando-o das primeiras partidas e talvez da Copa do Mundo.

Que vença o melhor; e o melhor é o BRASIL. **Jairzinho, uma das grandes esperanças do Brasil.**

